

W dniu 5.września 2009 spotkaliśmy się pod żaglami.
Okazją był kolejny rozdział "Wrażliwego wojownika" - tym razem o sile wytrwania.



I jak się okazało mogliśmy sprawdzić, jak to działa w praktyce. Wprawdzie nie doświadczyliśmy tego, co Hiob, jednak pan z którym umawialiśmy się w przystani nie dotarł w umówionym czasie. Przecież pogoda nie była odpowiednia, bo trochę padało i wiało. No cóż, nam deszcz miał nie przeszkadzać, a wiatr był naszym sprzymierzeńcem.

Zajęliśmy się więc rozmową o Hiobie i nas, oraz o tym, że istotą męskości jest dotrzymywanie obietnic i trwanie. I właśnie gdy tak trwaliśmy niespodziewanie dotarł inny pracownik przystani. W tym samym czasie przestał padać deszcz i podoba zrobiła się wręcz wymarzona. Bóg nagroził naszą wierność trwania i mieliśmy super czas na żaglówce.































